

Jeśli masz ten objaw, niezwłocznie wzywaj karetkę

16 kwietnia 2020

Garść informacji koronawirusowych ze świata. [Wiadomości krajowe TUTAJ.](#)

Dane z raportu nr 86 WHO z 15 kwietnia 2020 r.:

- 1 914 916 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 70 082 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 123 010 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 5 989 nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych zarażeń znów SPADŁA.

Dzienna liczba zgonów nieznacznie WZROSŁA.

Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie [TUTAJ.](#)



Informacje ogólne

Narodowa Służba Zdrowia Wielkiej Brytanii wskazała na niebezpieczny objaw koronawirusa, przy którym należy niezwłocznie wezwać pogotowie – podaje „Express”. Do głównych objawów infekcji zalicza się suchy kaszel, podwyższoną temperaturę i bóle głowy. Może do nich dołączyć utrata smaku i silne rozbicie – podaje Federalna Agencja Informacyjna. „Eksperci jednak proszą, by przyglądać się barwie swoich ust. Jeśli zrobiły się sine, świadczy to o niedoborze tlenu we krwi. Ten objaw może być wynikiem rozwijającego się zapalenia płuc. Lekarze zalecają w takim przypadku wezwanie karetki

pogotowia” – czytamy w publikacji. Wcześniej przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia Margaret Harris przekazała, że głównym symptomem zakażenia koronawirusem jest gorączka i temperatura powyżej 38 stopni Celsjusza.[SN]

Zgodnie z treścią badania naukowców z Uniwersytetu Harvarda, koronawirus SARS-COV2 może pozostać z nami znacznie dłużej niż sądziliśmy. Jeśli obliczenia badaczy są prawidłowe, trwająca epidemia może potrwać nawet do 2025 roku. Według modeli przedstawionych w artykule naukowym w czasopiśmie „[Science](#)”, powrót epidemii zależy od zaledwie kilku kluczowych czynników. Jednym z nich, jest odporność na wirusa i czas przez jaki nasz organizm będzie w stanie odeprzeć ewentualny nawrót choroby. Przy założeniu, że odporność pozostaje z nami na całe życie (a więc $n = \infty$), sytuacja powinna się niedługo ustabilizować i najpewniej nie dojdzie do nawrotu pandemii. Jest to jednak nadto optymistyczny scenariusz, a bazując na rezultatach badań opublikowanych w Korei Południowej, istnieje wiele przypadków ozdowieńców, którzy ponownie zachorowali na SARS-COV2. O wiele bardziej prawdopodobna wydaje się czasowa odporność, jednak wyciągnięcie wniosków na ten temat wymaga dalszych badań.[ZNZ]

Artykuł opierał się głównie na analizie schematów transmisji pokrewnych SARS-COV2 koronawirusów OC43 i HKU1 w Stanach Zjednoczonych. Dostępny dla badaczy model przewiduje, że nawrót epidemii nastąpi na zimę bieżącego roku i pozostanie ona z nami przynajmniej do 2022 roku. Naukowcy sugerują, że nadchodzące lata będą wymagały od nas unikania kontaktu z innymi ludźmi, aż do ostatecznego wygaśnięcia choroby. Kluczowe ma się tu okazać stworzenie nowych leków i zwiększenie możliwości opieki zdrowotnej. Tylko wtedy dojdziemy do momentu, w którym wytworzymy odporność stałą, co i tak nie będzie gwarantowało naszego bezpieczeństwa. Jeśli zaniedbamy te zagrożenie, wirus może powrócić nawet w 2024 roku.[ZNZ]

Badacze odnieśli się również do sytuacji w Wuhan oraz Stanach

Zjednoczonych, wskazując na to, że nawet państwa takie jak USA oraz Chiny mogą zostać łatwo przytłoczone napływem chorych. Kluczowym zadaniem rządów w nadchodzących miesiącach powinno być więc przygotowanie się na zimowy nawrót choroby. Matematyczny model stworzony w tym badaniu wskazuje na to, jak mogą wyglądać nadchodzące miesiące i lata. Sami naukowcy zdają sobie sprawę iż wymaga on jeszcze kilku kluczowych danych aby wyciągnąć bardziej precyzyjne wnioski, aczkolwiek są oni przekonani, że tak zwany „social distancing” a więc utrzymywanie odległości pomiędzy ludźmi, okaże się kluczowym narzędziem w zwalczaniu trwającej i nadchodzących nawrotów epidemii.[ZNZ]

Nowa Zelandia

Socjaldemokratyczna premier Nowej Zelandii Jacinda Ardern ogłosiła, że przez najbliższe pół roku ona sama i członkowie jej gabinetu obniżą swoje pensje o 1/5. Gest solidarności ma być wstępem do ogłoszenia planu walki z kryzysem wywołanym przez pandemię. W wystąpieniu do obywateli Jacinda Ardern stwierdziła, że trudno o lepszy czas na redukcję nierówności, niż czas kryzysu. Zapowiedziała też, że ona i jej ministrowie dadzą przykład. Gdy ograniczenia związane z pandemią uderzają także w Nowozelandczyków, zaczynają się zwolnienia i obniżki płac, rząd w geście solidarności obniży również swoje wynagrodzenia. Ardern, jej ministrowie oraz szefowie państwowych urzędów przez najbliższe pół roku będą zarabiać o 20 proc. mniej.[S]

Premier Nowej Zelandii zrezygnuje łącznie z kwoty ponad 47 tys. dolarów nowozelandzkich, wicepremier – z ponad 33 tys. dolarów, ministrowie oddadzą do państwowej kasy po blisko 27 tys. Do gestu szefowej rządu zamierza przyłączyć się lider opozycji Simon Bridges, a także Ashley Bloomfield, szefowa krajowego departamentu zdrowia.[S]

Bez dobrze skonstruowanego planu antykryzysowego

solidarnościowy gest może jednak stać się gestem pustym. Analitycy prognozują, że przedłużenie rygorystycznych ograniczeń w poruszaniu się może doprowadzić do utraty pracy nawet przez 25 proc. populacji Nowej Zelandii (obecnie bezrobocie na wyspach jest niskie i wynosi 4 proc.). Na razie Nowozelandki i Nowozelandczycy, którzy nie pracują w kluczowych branżach, siedzą przymusowo w domach od trzech tygodni. Mogą wychodzić tylko w celu załatwienia niezbędnych spraw i na krótki spacer. Na Covid-19 zachorowało 1300 osób, zmarło dziewięć.[S]

Izrael

Jeszcze w marcu izraelski Mossad chwalił się skupowaniem testów i suplementów potrzebnych do walki z epidemią koronawirusa. Teraz pracownik syjonistycznej agencji wywiadowczej przyznał wprost w programie telewizyjnym, że służba kradła dostawy sprzętu medycznego zamówionego przez inne kraje. Dzięki temu Izrael w porównaniu do reszty świata ma nie mieć problemów z ewentualnymi brakami.[A]

Program na temat radzenia sobie z pandemią COVID-19 w Izraelu przygotowała tamtejsza popularna stacja telewizyjna Channel 12. Bohaterami audycji byli ukrywający się pod pseudonimami agencji służby wywiadowczej Mossad, chwalcący się swoimi dokonaniami na polu skupowania sprzętu medycznego potrzebnego do walki z epidemią na terenie państwa syjonistycznego. Jeden z przedstawicieli Mossadu przyznał ze śmiechem, że jego służba „kradnie, ale tylko trochę”. Tym samym agenci „kładą ręce na dostawach, które ktoś inny zamówił”, czyli po prostu podkrada innym państwom zamówiony przez nie sprzęt medyczny między innymi w postaci podtrzymujących życie respiratorów. Rozmówca izraelskiej telewizji podkreślił w tym kontekście, że dzięki działaniom Mossadu medykamentów w Izraelu w porównaniu do innych krajów nie zabraknie.[A]

Już w drugiej połowie marca Mossad chwalił się działaniami

podejmowanymi na rzecz walki z koronawirusem. Agencja miała więc zajmować się skupowaniem testów na obecność COVID-19, odzieży ochronnej czy suplementów.[A]



Rosja

Liczba zarażonych koronawirusem w Rosji osiągnęła 27 938, donosi sztab operacyjny ds. walki z rozprzestrzenianiem się COVID-19. W ciągu ostatnich 24 godzin koronawirusa zdiagnozowano u 3448 nowych pacjentów (+14,1%) w 84 regionach: 1370 – w Moskwie, 467 – w obwodzie moskiewskim, 154 – w Petersburgu. Zmarły 34 osoby. W sumie w Rosji na koronawirusa zmarło 232 pacjentów, 2304 zostało wyleczonych. W ciągu ostatniego dnia zmarło 34 pacjentów z koronawirusem, całkowita liczba zgonów wzrosła do 232, poinformował dziennikarzy sztab operacyjny ds. walki z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. „W ciągu ostatniej doby wyzdrowiało 318 osób... W całym okresie w Rosji ze szpitali wypisano 2 304 pacjentów” – czytamy w komunikacie sztabu operacyjnego.[SN]

Wszystkich ośmiu mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, u których w ostatnim dniu zdiagnozowano koronawirusa, są leczeni w szpitalu na oddziale chorób zakaźnych, poinformował dziennikarzy regionalny sztab operacyjny ds. monitorowania nowej infekcji koronawirusowej. „W ciągu ostatniej doby w regionie wykryto osiem przypadków zakażenia koronawirusem. Wszyscy pacjenci zostali przyjęci do szpitala na oddział chorób zakaźnych. Zorganizowano dochodzenie epidemiologiczne, ustalono krąg kontaktów (jest to 120 osób). Są oni izolowani w miejscu zamieszkania lub pod obserwacją zgodnie z ustaloną procedurą” – poinformował sztab.

Francja

Koronawirusa COVID-19 stwierdzono u 668 członków załogi lotniskowca „Charles de Gaulle” – podaje w środę ministerstwo obrony Francji. „Wieczorem 14 kwietnia testom poddano 1767 członków załogi. Przytłaczającą większość testów na danym etapie przeszli marynarze lotniskowca. 30% testów czeka jeszcze na wynik. 668 dało wynik pozytywny” – głosi komunikat ministerstwa obrony. 31 osób zostało przewiezionych do szpitala wojskowego w Tulonie, jedna z nich trafiła na oddział intensywnej terapii. Ministerstwo obrony poinformowało o przybyciu lotniskowca „Charles de Gaulle” do portu w Tulonie. „Lotniskowiec „Charles de Gaulle” i fregata „Chevalier Paul” dotarły do Tulonu. Marynarze objęci zostali 14-dniową kwarantanną w granicach bazy morskiej w Tulonie” – głosi komunikat ministerstwa.[SN]

Chiny

„Cudzoziemcy z potwierdzoną diagnozą infekcji koronawirusowej i z podejrzeniem infekcji, którzy nie są uczestnikami podstawowego programu ubezpieczenia państwowego, muszą sami opłacić swoje leczenie” – poinformowano w komunikacie Państwowej Komisji ds. Zdrowia, MSZ, Ministerstwa Finansów i Państwowego Biura ds. Ubezpieczeń Medycznych. Jak podkreślono, chorzy cudzoziemcy będą najpierw leczeni, a następnie zostanie im wystawiony rachunek do zapłaty. W przypadku, jeśli posiadają ubezpieczenie prywatne, to koszty hospitalizacji zostaną pokryte zgodnie z warunkami umowy z firmą ubezpieczeniową. Jeśli natomiast cudzoziemiec posiada państwowe ubezpieczenie ChRL, to opłata leczenia odbywa się według zasad, zawartych w dokumencie, pozostałą kwotę pokrywa natomiast sam pacjent. Koszty pobytu w szpitalu w czasie przechodzenia kwarantanny zagraniczni obywatele również powinni pokryć z własnej kieszeni. Jeśli w czasie izolacji zostaną poniesione wydatki medyczne, to w przypadku braku

państwowego ubezpieczenia cudzoziemiec także musi pokryć je sam.[SN]

Wcześniej szef Departamentu ds. Zarządzania Usługami Medycznymi Chin Xiong Xianjun powiedział, że średni koszt leczenia jednego pacjenta z COVID-19 w Chinach wynosi ok. 21,5 tys. juanów (ponad 3 tys. dolarów), a leczenie ciężkich przypadków koronawirusa kosztuje 150 tys. juanów (ponad 21,3 tys. dolarów).[SN]

Stany Zjednoczone

W Stanach Zjednoczonych zmarło ponad 30 tys. osób, które zaraziły się koronawirusem – poinformował Uniwersytet Johns Hopkinsa. Według danych uniwersytetu liczba zgonów to 30 826, w ciągu doby zmarły 2494 osoby. Ogólna liczba odnotowanych przypadków zakażenia Covid-19 to ponad 637 tys. Pod względem tych wszystkich trzech wskaźników na pierwszym miejscu są właśnie Stany Zjednoczone. Wcześniej prezydent Donald Trump oświadczył, że w USA miał miejsce szczyt nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Nie wykluczył także, że niektóre amerykańskie stany mogą zostać „otwarte” po kwarantannie jeszcze przed 1 maja.[SN]

Niemcy

W Niemczech powstał kilkudziesięcioosobowy kolektyw adwokatów federalnych, który wystąpił przeciw policji na skutek wysłania przez nią w tym miesiącu adwokatki z Heidelbergu do szpitala psychiatrycznego. Beate Bahner należy do obrońców osób przeciwnych „koronoi”, jak nazywają one dekretową, „paranoiczną” atmosferę prawną walki z koronawirusem (łagodniejszą niż w Polsce).[S]

Sam spór nie dotyczy rozstrzygnięcia, która ze stron konfliktu „ma paranoję”, czy „koronoję” – ci, którzy popierają popierają ograniczenie wolności obywatelskich w imię bezpieczeństwa, czy

też ci, którzy nie tylko tego nie popierają, ale i próbują walczyć z tą ideą. Jak zwrócił uwagę reprezentant federalnej izby adwokackiej Wilfried Schmitz, co najmniej 50 uznanych ekspertów wskazuje na szkodliwość „kwarantanny narodowej” dla życia i zdrowia obywateli, więc jest to – jego zdaniem – stanowisko uprawnione, mające prawo do bytu publicznego, lecz w tej sprawie chodzi przede wszystkim o to, czy można wysyłać ludzi do szpitala psychiatrycznego wbrew ich woli na podstawie policyjnej „diagnozy”. [S]

Mecenas Beate Bahner złożyła na początku miesiąca wniosek do niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego o obalenie – antykonstytucyjnych według niej – dekretów rządowych „do walki z epidemią”. Kiedy Trybunał odrzucił jej pismo, napisała w internecie, że „niestety, nie udało się uratować podstawowego, wolnego porządku demokratycznego w Niemczech, przed najgorszym światowym wprowadzeniem nieludzkiej tyranii, jakiej świat nie widział.” Dodała, że jest zmęczona i wycofa się na kilka tygodni z życia publicznego. Jej wpis wielu internautów uznało za „paranoiczny” lub „antypaństwowy”, niektórzy złożyli skargi na policję. [S]

Okoliczności aresztowania i wysłania Bahner do psychiatryka pozostają niejasne, istnieją sprzeczne wersje tego wydarzenia. Nie wiadomo na razie w jakim stopniu i czy w ogóle miało ono związek z jej przekonaniami, jak podejrzewa część opinii publicznej i adwokaci stojący po jej stronie. Według policji, adwokatka zachowywała się „dziwnie”, stawiała opór i miała nawet kopnąć jednego z policjantów. Ze szpitala nadała wiadomość, że tam „przynajmniej czuje się bezpiecznie”. Według niej i niektórych świadków, była maltretowana przez policję. Szpital wypuścił ją w wielkanocny poniedziałek, tj. nazajutrz. Sprawa wywołała duże poruszenie. Adwokaci federalni domagają się teraz „obiektywnego śledztwa”, które ma wyjaśnić postępowanie policji. [S]

Autorstwo: M@tis [ZNZ], Sputnik [SN], Małgorzata Kulbaczevska-Figat [S], JSz [S], Autonom [A]

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)
[SN], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ], [Strajk.eu](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S]
Kompilacja 9 wiadomości i uzupełnienie: [WolneMedia.net](#)